

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wyspe Joniskie. — Indye Wschodnie.

## Monarchya Austriacka.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 3. września.** Dziennik urzędowy do dzisiejszej Gazyety Lwowskiej zawiera obwieszczenie c. k. dyrekcji finansów krajowych względem ułatwiających postanowień o wstępie do finansowej praktyki konceptowej.

**Lwów, 5go sierpnia.** Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem naczelnika sekcji w ministerstwie handlu, rękodzieł i budowl publicznych, Karola Czoerniga, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony II. klasy, stosownie do statutów tegoż orderu, wynieść najlaskawiej do stanu baronów Cesarstwa Austriackiego z przydomkiem: von Czernhausen.

**Lwów, 10go sierpnia.** Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. podporucznika I. klasy z 11go batalionu strzelców polowych, Jerzego Prellogga, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy, stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa Austriackiego.

**Lwów, 10go sierpnia.** Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem dyrektora sekcji archiwu węgierskiego przy ministerstwie spraw wewnętrznych, Michała Neulinger, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i użytecznej służby wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa Austriackiego z przydatkiem zaszczytu „Edler von“ i przydomkiem „Saalföld.“

**Lwów, 14go sierpnia.** Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem dyrektora Lloyd tryestyńskiego, Hermana Lutteroth, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony II. klasy, stosownie do statutów tegoż orderu, wynieść najlaskawiej do stanu baronów Cesarstwa Austriackiego.

**Lwów, 20. sierpnia.** Jego c. k. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem dyrektora uprzywilejowanego austriackiego banku narodowego Chrystyana Henryka de Coith, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony trzeciej klasy stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austriackiego.

**Lwów, 20. sierpnia.** Jego c. k. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. radcę nadwornego przy najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Leopolda Peller, jako kawalera ces. austr. orderu Leopolda, stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austriackiego, a oraz ze szczególnej łaski dozwolić, ażeby to szlachectwo przeszło na jego wychowawcę i synowca, doktora medycyny, Leopolda Peller.

**Lwów, 21. sierpnia.** Jego c. k. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. radcę przy Trybunale prowincjonalnym w Wicency Dr. Bernarda Marchesiniego jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa Austriackiego.

**Lwów, 25. sierpnia.** Łaciński pleban w Haczowie ks. Gerhard Lech, który się do obwodowego funduszu inwalidów założonego na pamiątkę obecności Jego c. k. Apostolskiej Mości w Sanoku przyczynił kwotą 10 złr., złożył w najnowszym czasie w c. k. urzędzie obwodowym w Sanoku deklarację, w której się zobowiązał dla wspomnianego funduszu płacić przez dziesięć następujących po sobie lat, (jeżeli żyć będzie), poczynawszy od roku 1852, a mianowicie zawsze dnia 1. listopada kwotę 10 złr. m. k. w gotówce.

## Sprawy krajowe.

**Lwów, 2go września.** Dwudziesta pierwsza lista składek na kupno majątności na Zakład naukowy gospodarski, po dzień 2. września 1852 r. zebranych.

I. W kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

a) Na szkołę bezzwrotnie: Konwent PP. Sakramentek Lwowskich 5 złr.

II. Przez c. k. Urząd obwodowy Lwowski:

PP. Edward Weismann, właściciel Zawidowie 20 złr., Józef Schnajder, właściciel Grzędy 10 złr., Wincenty Eminowicz, rządca w Nawaryi, Antoni Winnicki, właściciel Kozic i Antoni Metzger c. k. rządca ferwalteryi Winnickiej, po 5 złr., Mikołaj Szolajski, właściciel Leśniowie 2 złr. 30 kr. b) Na gospodarstwo wzorowe, (bezzwrotnie): PP. Helena księżna Poninska, właścicielka Dobrostan 50 złr., Mikołaj Szolajski, właściciel Leśniowie 3 złr. 30 kr.

Suma dwudziestej pierwszej listy . . . 105 złr. — kr.  
Dodawszy sumę dwudziestu poprzednich list . . . 15,361 złr. 21<sup>2</sup>/<sub>4</sub> kr.

Jest ogółem . . . 15,466 złr. 21<sup>2</sup>/<sub>4</sub> kr.  
Z tego wypada na fundusz szkoły . . . 2,493 złr. 3<sup>2</sup>/<sub>4</sub> kr.  
a na fundusz gospodarstwa wzorowego . . . 12,973 złr. 18 kr.

Ogół funduszy jak wyżej . . . 15,466 złr. 21<sup>2</sup>/<sub>4</sub> kr.

Z komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Mianowanie.)

**Wiedeń, 29. sierpnia.** C. k. ministerium finansów mianowało oficyała przy Rzeszowskiej kameralnej administracji okręgowej Karola Kordkiewicza i Michała Kotlińskiego, poborcę podatków w Gorlicach rewidentem rachunków w obwodzie galicyjskiej dyrekcji finansów krajowych.

(W. Z.)

(Instrukcje względem wykonywania przepisów asekuracji przy transporcie efektów na kolejach żelaznych.)

**Wiedeń, 30. sierpnia.** Dla wykonania postanowień względem asekuracji przy transporcie rzeczy na północnej, południowej i południowo-wschodniej kolei żelaznej państwa, wyszły w najnowszych czasach następujące bliższe instrukcje. Rzeczy dane na kolej w transportach wojskowych mają być uważane ze względu na asekurację, mianowicie ze względu na należytość od asekurowania, za zwykły ładunek (Fracht). Ruchomości, które według regulaminu dla wspólnej przesyłki na niemieckich kolejach żelaznych traktowane być mają, podpadają ze względu na asekurację zawartym w tym regulaminie postanowieniom i później wydanym odnośnym przepisom. W recepisach pakunku równie jak w recepisach za rzeczy dane na pocztę i ładunki należy słowa: „Wartość asekurowana“ zmienić na słowa: „Asekurowana przewyżka wartości.“ We wszystkich dokumentach rachunkowych należy w rubryce „Wartość asekurowana“ wyszczególnić zawsze tylko specjalnie zaasekurowaną wartość (przewyżkę wartości nad normalną w ogólnej asekuracji objętą wartość według wagi lub sztuki). Ogólna należytość asekurowania od ładunków i rzeczy oddanych na pocztę dodaną być ma zawsze do odnośnych portoryów, i bez odłączania od nich ma być wyszczególniona w rubrykach kart frachtowych i pocztowych tudzież w innych alegatach rachunkowych. Specjalna należytość asekurowania od ładunków i ruchomości oddanych na pocztę, jeżeli się transportują na jednej tylko kolei, ma być wciągnięta w dokumentach rachunkowych w terażniejszą rubrykę „premia asekurowania“, która w nowych wydaniach będzie miała napis „Osobna należytość asekurowania.“ W przesyłkach na obcą kolej podlega przypadająca osobna należytość asekurowania tym samym przepisom; osobną zaś należytość asekurowania dla przytykających kolei należy wciągnąć w rubryki portoryów pod specjalną nazwą jak osobną należytość asekurowania, aż do poki w odnośnych sortach drukowych niebędą umieszczone nowe rubryki, mianowicie tam gdzie brakuje rubryk dla „premiów asekurowanych.“ — Co do ruchomości, które w obopólnej komunikacji przechodzą z jednej kolei na drugą, zostają ze względu na terażniejszą odpowiedzialność i gwarancję istniejące ugody i zasady i nadal obowiązującymi. Dyrekcje północnej, południowej i południowo-wschodniej kolei żelaznej państwa mają obowiązek z wszelką uwagą zajmować się sprawami wynikającymi z asekurowania, i w tym względzie trzymać się mają postanowień §. 28. zakresu działania. Przede wszystkim należy ile możności zapobiegać, aby się rzeczy niegubiły i nieuszkodzały; i należy na to zwracać uwagę, że jakkolwiek z jednej strony skarb państwa i przytykające koleje żelazne należy ochraniać od niesłusznych wypłat indemnizacyjnych, jednak z dru-



giej strony przez słusne obejście się z publicznością ożywiać trzeba zaufanie jej do zaprowadzonych urzędów. Głównie należy uważać na ścisłe rozpoznanie i na jak najspieszniejsze załatwianie spraw indemnizacyjnych, przyczem w miarę potrzeby należy używać tych organów, które przez wykształcenie w zawodzie kupieckim i praktyczne wiadomości najlepiej do załatwienia sprawy przyczynić się mogą. (L. k. a.)

(Pismo Jego Eminencyi apostolskiego Nuncjusza w Wiedniu do Jego Excel. ks. kardynała-arcybiskupa w Ołomuńcu.)

**Ołomuniec, 25. sierpnia.** Jego Excelencya imx. Arcybiskup i apostolski Nuncjusz w Wiedniu oznajmił pod dniem 7. sierpnia r. b. Jego Eminencyi imx. Kardynałowi, co następuje:

W ostatnich czasach przejeżdżali po Niemczech liczni z różnych stron przybywający zwodziele, którzy zmyślonemi znakami, tytułami i godnościami starali się podejść pobożność prawowiernych, i fałszywemi dokumentami ich omamić. Dla przecięcia tym zepsutym ludziom wszelkiej drogi do zwodzenia drugich, życzy sobie święta stolica apostolska, aby biskupi nieprzyjmowali nikogo w charakterze apostolskiego posła lub delegata, kto im takowy od apostolskiej nuncjatury w Wiedniu albo Mnichowie nie jest osobno zalecony. Zawiadamiając o tem Waszą Eminencyę, upraszam oraz, abyś upominał wszystkich proboszczów diecezji, iżby żadnego z takich ludzi nieprzyjmowali, dopóki się woprzód dokumentem od namienionych apostolskich nuncjatur nie wywiedzie. (A. B. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 2. września 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 96<sup>7</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 86<sup>5</sup>/<sub>16</sub>; 4% —. 4% z r. 1850. 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 138. Wied. miejsko bank. —. Akcy bankowe 1364. Akcy kolei pół. 2245. Głognickiej kolei żelaznej 797<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 741<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Lloyd —.

## Hiszpania.

(„Heraldo“ o wychodźstwie do Ameryki. — Dotkliwa strata floty hiszpańskiej. — Zaraza na winogrona. — Królowa w La Granja.)

**Madryt, 21. sierpnia.** *Heraldo* czyni rządowi zarzut, że tak mało ujmuje się za wychodźcami, którzy corocznie opuszczają baskijskie prowincje, Gallicję i Asturję, szukając dla siebie utrzymania w państwach La-Plata w Ameryce południowej. Według namienionego dziennika możnaby istotnie sądzić, że ogromna masa ludzi rzeczone prowincje opuszcza. Ale nie tak się rzecz ma. W ogóle niewyniosło się w tym roku nawet 200 młodych ludzi do Ameryki; jakoż nie sa to wychodźcy, lecz tylko najemnicy, którzy dla wysokiej zapłaty udają się do Ameryki, a po dwóch lub trzech latach powracają z ubieranym groszem do ojczyzny, aby sobie własne gospodarstwo urządzić. Ale od czasu jak w namienionych prowincjach od dnia do dnia wzmaga się industria, a robocze siły znajdują zatrudnienie w swym własnym kraju, zmniejsza się wywędrowanie za granicę, jak to z tegorocznej liczby widzieć się daje; zeszłego roku poszło około 3000 osób do Ameryki, a w tym roku powróciło niemal 2000. — Nasza flota, która w tych dniach będzie powiększona o jeden okręt liniowy, dwie fregaty i cztery paropływy wojenne, poniosła bardzo dotkliwą stratę. Wojenna parowa fregata *El Volcan* rozbiła się w pobliżu Vigo, tuż przy wybrzeżu, mianowicie przez winę pana Estrada znajdującego się na niej kontradmirała

i komendanta morskich stacyi północy Hiszpanii, który za jednego z najdatniejszych oficerów naszej marynarki jest uważany. Już odjechała stąd komisya mająca go stawić przed sądem. — Wszystkie winne góry Hiszpanii są jedną i tą samą zarazą dotknięte; skargi są powszechne. W Katalonii starano się jednak temu złemu zaradzić, oczyszczały winną macicę z oprzędu podobnego do pajęczyny i nasmarowały wapienną wodą. Szkoda, którą zaraza w innych częściach kraju zrządziła, jest nie do obliczenia, jakoż w tym roku nie przyjdą na targowice ani Xeres ani malaga, ani rezynek. — Królowa bawi jeszcze ciągle w La Granja. Pozostanie tam cały wrzesień i nieuda się do Eskuryalu, jak była wprzód zamyśliła. Tamtejsze apartamenty, które od czasu Ferdynanda VII. nie były zamieszkałe, ogarocone są ze wszystkiego, i niemogą być zrestaurowane w tym czasie, jak królowa sobie życzy. (G. Pr.)

## Francya.

(Adresy rad jeneralnych. — „Moniteur“ przeciw dziennikowi „Times.“ — Rozkaz do prefektów. — List kardynała Antonelli do Arcybiskupa w Chambéry.)

**Paryż, 26. sierpnia.** „Moniteur“ wylicza znów *adresy 17tu rad jeneralnych*, które Ludwikowi Napoleonowi przesłały wota zaufania. Trzy z tych adresów żądają wprost restauracyi cesarstwa, dynastyi Napoleonickiej i t. d.; 10 życzą sobie lepszego ustalenia stosunków a zatem zmiany konstytucyi; 4 obce są całkiem polityce. Z liczby 51 rad jeneralnych, których wota potąd w *Monitorze* wyliczono, wstrzymało się tylko 16 od wszelkich uwag i życzeń politycznych, reszta 35 życzyło sobie w sposób mniej więcej wyraźny przywrócenia cesarstwa. Uważano to powszechnie, że w tej mierze zachodzi wielki kontrast między radami jeneralnemi i okregowemi.

— Pomieniony dziennik zawiera dzisiaj w półurzędowej części trzy artykuły prostujące lub odpierające artykuły zawarte w zagranicznych i krajowych dziennikach. Na szczególną zaś uwagę zasługuje artykuł przeciw angielskiemu dziennikowi „Times“, którego do słowna osnowa jest następująca: „Już kilka razy mieliśmy sposobność wspomnieć o niechęci i złośliwości niektórych artykułów w dziennikach angielskich przeciw rządowi francuskiemu: jak długo złość ta wymierzona była przeciw osobom, potąd też pokrywaliśmy to milczeniem; teraz zaś, kiedy zarzutami dotknięto cały naród, wypada już z obowiązku wystąpić z odpowiedzią. — Dziennik „Times“ umieścił w jednym z ostatnich numerów swoich długi artykuł pełen obelżwych dla Francyi uwag i wyrazów; porównano ją tam z państwem bizantyjskiem i na wieczną skazano niedojrzałość. — Gdyby dziennik ten był organem narodu, natenczas mógłby się i naród francuski oburzyć z przyczyny tych artykułów; lecz od 2. grudnia stawia się dziennik *Times* namiętnym organem stronnictwa nieprzyjacielskiego, reprezentuje już tylko opozycyę mającą w tem interes własny: na jakąż wiarę zasługują więc jego zdania wśród takich okoliczności? i jakim prawem chcieliby nam je narzucić? Któż temu może dać wiarę, że my — jak to *Times* śmie utrzymywać — pozbawieni jesteśmy wszystkich praw naszych, i że życie polityczne u nas już nie istnieje? Prawo powszechnego głosowania we Francyi zabezpiecza narodowi niczem nie ograniczone prawo wyborów. Oświadczyliśmy już: że „Times“ nie jest dla nas organem narodu, w którego imieniu chciałby dziennik ten przemawiać. Nie myślimy więc bynajmniej robić instytucyom angielskim wzajemnie zarzutów. Lecz czyliby i

## Stabat Mater i Pergolese.

(Ciąg dalszy.)

Od czasu, gdy Anunciata była z Giovanim po raz pierwszy w San Carlo, zdało się, że się zmieniła zupełnie. Pierwój była nauka więcej rozrywką dla niej; teraz zaś rzuciła się do niej z całą namiętnością Neapolitanki. Miała już cel przed sobą. Ambicya bodła ją bez ustanku i z każdą chwilą wzmagał się jój zapal, któremu odpowiadały też jój postępy. Giovanni nieposiadał się z radości.

I ciągle ściślej się stawiał się ich stosunek. Ich serca prawie zrosły się z sobą. Oddaleni od siebie czuli się nieszczęśliwymi; razem — doznawali szczęścia. I tak opływając ciągle w rozkoszach harmonii, zostawali oboje w najśłodszym upojeniu miłości.

Gdy Giovanni przybył do Neapolu, dopomógł mu, jak to mówią, szczęśliwy przypadek do zrobienia znajomości, od której zdawała się zależeć cała jego przyszłość.

Było-to w kościele Santa Maria podczas mszy muzykalnej. — Udział w niej mieli sami mistrze tylko. Giovaniemu udało się wejść aż na trybunę, która naprzeciw wielkiego ołtarza dla muzyków była wzniesiona. Grano wtedy jedną z precudnych mszy Guiglielma, w której Giovanni niegdyś w rodzinnym kościółku odgrywał pierwszą partję na skrzypcach.

Nagle, właśnie gdy kapłan miał zanucić wspaniałe „Credo“ zemdał pierwszy skrzypek. Nastąpiło okropne zamieszanie. Gdzież miano naprędce szukać zastępcy? Niemogła mistrza spotkać większa nieprzyjemność w życiu!

Wówczas precisnął się naprzód jakiś ubogo ubrany młodzie-

niec, pochwycił skrzypce i dał znak zdziwionemu mistrzowi, że może zaczynać.

— „A rozumiesz-że Ty to, czego się podejmujesz?“ spytał go mistrz z cicha.

Giovani, gdyż on to był, skinął głową z taką pewnością, że dyrygujący zaczął na los szczęścia.

Wszakże z niemałym zadziwieniem jego odegrał nieznajomy młodzieniec tak szczęśliwie swoją trudną partję i tak po mistrzowsku, że nikt nieuczul braku właściwego artysty.

Po skończonej mszy porwał go mistrz w objęcie. — „Któż Ty jesteś“ — wołał w zachwyceniu. — „Ty wybawiłeś mnie z najokropniejszego położenia i okazałeś przytem taką biegłość w tej sztuce, jakiej niespodziewałbym się być nigdy po młodości Twojej!“

Giovani wymienił swoje nazwisko i opowiedział mu śmiało prostemi słowy historję swego życia.

Ta szczerość równie jak i niezaprzeczony jego talent zjednały mu przywiązanie mistrza. — „Przychodźże do mnie mój synu“, — rzekł doń przy pożegnaniu — „ja chcę kierować Twoją nauką!“

Jakoż od tego dnia stał się Giovanni najgorliwszym i najlepszym jego uczniem i z każdym dniem rosła sympatya tego w swęj sztuce zamiłowanego męża dla młodego artysty. Przytem znał on dokładnie materyalne stosunki swego ucznia, bo Giovanni wyznał mu otwarcie swoje ubóstwo, więc równie szczerze jak kochał i szacował Giovanniego, starał się także o to, aby mu lepszą przygotować przyszłość.



inni mniej umiarkowani tego już uczynić nie mogli? Nie mogliżby słuszenie zapytać dziennika *Times*, czy też Anglia śmiała by porównać swoje ograniczone prawo głosowania i swoje wśród największego zgorznięcia i niecnych intryg odbywające się wybory z spokojem i porządkiem naszego powszechnego prawa głosowania? Nie możnażby dziennikowi temu przypomnieć, że miejsca w parlamencie są w Anglii prawie zawsze udziałem ludzi najbogatszych, gdy przeciwnie we Francji dla wszystkich bez wyjątku są dostępne; że tam rozstrzyga majątek, a tu naród wybiera; że u nas wszystko dzieje się z woli narodu, i że z niej wyszła powaga naczelnika państwa i ciała prawodawczego. Rady departamentowe, okręgowe, rady gmin są wyrazem powszechnego głosowania; że przeciwnie po tamtej stronie kanału wszystko ma cechę nierówności majątku i ograniczenia praw przyśługujących? „*Times*” nazwie może dzieciństwem te pierwsze próby najobszerniejszej wolności; lecz czyliż dziennik ten wybrał sobie czas właśnie najstosowniejszy do chętnienia się systemem, który do tego doprowadził, że się obawiają jawnie głosować, i w miejsce publicznych wyborów żądają zaprowadzenia tajnego wotowania? Za czasów monarchii z roku 1830 wysławiał dziennik *Times* dnie lipcowe; po wypadkach z dnia 24. lutego pochwałał republikańskie owacje: czemuż się przy tem kierował, może życzliwością swoją dla narodu i nowych jego nabytków? Bynajmniej — cieszył go raczej upadek sił tego narodu. Dawniejsze pochwały i dzisiejsze zarzuty równie są podejrzane. — Przyczynki zwracały do uroczystości z 15. sierpnia są przeto tylko wynikiem antypatii i wyrachowania. — Naprawdę doradzano naczelnikowi państwa obchodzić uroczystości rocznicę dnia 10. grudnia 1848, 2. i 20. grudnia 1851. Do pierwszej propozycji nie przychylił się dlatego, bowiem chodziłoby tu tylko o jego osobę i tryumf jego, od drugiej odrzucała go ta okoliczność, że radby przedewszystkiem pogrążyć w niepamięć wszelkie przypomnienia wewnętrznych niezgod naszych. Samą tylko rocznicę 15. sierpnia obchodzono uroczystości, i szczęśliwym zdarzeniem przypada na ten sam dzień święto Matki Boskiej, patronki Francji, a oraz i urodziny cesarskie. Mieszkańcy popojeli tę myśl szlachetną i z uniesieniem radości dzień ten obchodzili. — To jest cała tajemnica zjadliwej polemiki dziennika *Times*. Nie myślimy go w tem powściągać; pomyślność kraju naszego nastroczy mu zapewne na długi czas wątku. U ludzi jednak myślących odnieść prawdę stwierdzoną faktami zwycięstwo nad pamfletem, którym tylko interes lub namiętność kieruje.“

— Notą urzędową prezydenta republiki umieszczoną w dziennikach otrzymali prefekci rozkaz uwiadomienia wcześniej mieszkańców stron południowych, którzyby prezydent przejeżdżać będzie w najbliższej swej podróży, izby chcący okazać mu swoje sympatyje nie stawali w miejscach na stacyę w tej podróży nie przeznaczonych. Wiadomo bowiem, że podczas sztrasburgskiej podróży prezydenta przybywali włościanie gromadnie na jego przywitanie i tamowali mu drogę.

— Dziennik „*Univers*” ogłasza list kardynała Antonelli do arcybiskupa w Chambery, w którym w imieniu papieża pochwała zupełnie wystąpienie Sabaudzkiego arcybiskupa przeciw sardyńskiej ustawie o ślubach cywilnych. „Wysoki szacunek, z jakim jestem dla Waszej Wielebności, spowodował mnie do tej miłej dla mnie korespondencji. Szlachetna gorliwość, jaką W. W. okazujesz w sprawie od tak dawna już uciśnionego kościoła i religii, przejęła mnie tym dla Jego osoby szacunkiem. Niedawno otrzymaliśmy znowu

piękny dowód Jego troskliwości, tudzież szanownych biskupów tamtejszej diecezji, okazany w oświadczeniu zbiorowem względem nie-szczęsnej ustawy o ślubach cywilnych, a która-to ustawa dała w Turyńskim parlamencie powód do tak żwawych dyskusji, i oraz spowodowała skutek tak ubliżający kościołowi, i niegodny katolickiego narodu sprawiła zgorznienie. J. Świątobliwość wyczytał z wielkiem ukontentowaniem z dokumentu tego, tudzież z pisma ogłoszonego przez arcybiskupa sardyńskiego zupełną zgodność zdania tamtejszego duchowieństwa wyższego ze zdaniem głowy kościoła katolickiego o pomienionej ustawie, którą ojciec św. zaraz z samego początku przyjął był z największą niechęcią. (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, 28. sierpnia.** Tutejsza opozycja zamysła wybrać pana Goudchoux na kandydata przy mających nastąpić wyborach kompletujących. Lucyan Murat ma być mianowany wicekrólem Egiptu. Rada jenerała wyższych Pyryneów pod przewodnictwem pana Fould zaproponowała przywrócenie dziedzicznej dynastii cesarskiej w prostej prawowitej a nawet adopcycyjnej linii. (P. St. Ans.)

## Szwajcarya.

(Sprawozdanie rządowego namiestnika w kantonie Berny o obławie na włóczęgów.)

**Berna, 23. sierpnia.** Rządowy namiestnik w Fraubrunnen, w kantonie Berny, przesłał rządowi sprawozdanie komunalnej rady w Graffenried o obławie, wykonanej na włóczęgów bez przytułku, a to już drugiej w przeciągu dwóch miesięcy w tym okręgu, który takimi ludźmi jest przepelniony, dlatego też gminy nie mogą się inaczej pozbyć takiego ciężaru, jak przez podobne obławy, poczem cały ten ciężar spada na władzę okręgową. Wszystkie pojmane osoby w liczbie 30 były zaopatrzone legitymacjami władz związkowych i kantonalnych. Umieszczono je tymczasowo w stajniach, a dla zapobieżenia, aby się w jednym miejscu nie skupiały, rozesłano w różne okolice familiami. A że podobne sprawozdania także z góry Jura nadeszły, przeto namiestnik wspomniany uprasza usilnie radę federacyjną, aby tę sprawę prawnie uregulowała. (P. Z.)

## Belgia.

(Wiadomości potoczne z Bruxeli.)

**Bruxela, 26. sierpnia.** *Independance* zbija dziś pogłoskę, jakoby izby w krótkim czasie na nadzwyczajną sesję miały być powołane. Prawdopodobnem jest tylko to, że zwyczajna sesja o miesiąc wcześniej się zacznie dla naradzenia się nad traktatem handlu z Francją.

— Pan Novent, profesor przy król. Atheneum w Gandawie został złożony z swej posady dlatego, że sobie pozwolił przed uczniami trzeciej klasy odczytywać pewne miejsca z broszury Wiktora Hugo: p. t. „*Napoleon le petit*“.

— Belgijski poseł w Paryżu, pan Rogier, przybył tu wczoraj wieczór. Pan Leeds bawi jeszcze w Paryżu. (G. P.)

## Włochy.

(Parada wojska francuskiego i Te Deum na cześć uroczystości 15. sierpnia. — Uroczysty obchód S. Wniebowzięcia P. Maryi.)

**Rzym, 16. sierpnia.** Dnia 15. sierpnia wyruszył nasz garnizon francuski z klasztorów i koszar, i pomaszerował wśród przegry-

Do rzędu znajomych i przyjaciół mistrza należał także niejaki margrabia Spinessa, mąż światły i pełen szlachetności, który będąc sam wielkim miłośnikiem muzyki, wspierał z największą gotowością rozwijające się talenta i wydzwigał z nędzy, która swym jadem zatruwa je i zabija. A przy szlachetnem sercu swem miał niezmierny majątek ku pomocy.

Margrabia poznał młodzieńca i pokochał go; a że widział z jego strony najszczerzą chęć do nauki, wspierał go hojną ręką, sprawiał mu najkosztowniejsze muzykalia, a po jakimś czasie podarował mu nawet bardzo drogie skrzypce z sławnej fabryki w Cremona w nagrodę za doskonałą grę jego.

Wdzięczny młodzieniec spoglądał wesoło w swoją przyszłość i zabrał się z całym zapałem do nauki.

Wtedy-to poznał Anunciatę, i miłość jakby Sirocco powiewem swoim zważyła całą jego chęć do nauki. Mistrz widywał go już rzadko kiedy, a jeżeli przyszedł, bywał tak roztargniony i okazywał tak mało uwagi i chęci, że mistrz posępnie wstrząsał głową.

Właśnie o tym czasie zeszedł się z margrabią, który przez dłuższy czas bawił w dobrach swoich w Sycylii.

— „Cóż słyhać z naszym Pergolesse?” — spytał margrabia.

— „Żle” — odparł mistrz wzruszając ramionami — „znikła już i chęć i zapał do sztuki; i jeżeli się rzeczy niezmienia, pozostanie nasz Pergolesse zwyczajnym, zmarnowanym talentem, który nas obudwu wyprowadził w pole.“

— „Jesteś zanadto surowym, Signor!” — rzekł margrabia z pośpiechem. — „Artyści mają swoje kaprysy.“

— „Nieprzeczę” — odparł z westchnieniem zacny mistrz — „lecz to jest coś więcej niż kaprys. Kaprys trwa najdłużej kilka dni

a on dziwaczy już od czasu jak wyjechał do Sycylii margrabio, i to z każdym dniem bardziej.“

Margrabia spojrział na niego zdziwiony. — „I cóż w tém być może?” — spytał ciekawie.

— „Co w tém być może?” — pomruknął mistrz. — „Jeżeli nie miłość, to pewnie zły duch go opętał!“

— „Ha!” — zawołał margrabia — „kiedy tak, to musimy wyśledzić przyczyny. Lecz wkońcu byłoby łatwiej może odzegnać złego ducha niż miłość. Gdzie mieszka Giovanni?”

Mistrz opisał mu wszystko dokładnie, i margrabia pospieszył ku ulicy Toledo.

We dwa dni wszedł z wyrazem smutku na twarzy do pokoju mistrza. — „Teraz wiem już, co się święci” — rzekł — „i trafny był Twój domysł. Miłość to włożyła nań okowy, które tamują polot jego talentu ku najświetniejszemu celowi. Jeden z moich służących zna szewca, u którego mieszka Giovanni. Nietrudno było dojść przyczyny jego roztargnienia i niechęci, bo stary gaduła poczytywał sobie to za niemały zaszczyt, że skojarzył pięknego młodzieńca z piękną dziewczyną. Jest-to uboga córka jakiegoś rybaka, ma niezłe śpiewać i posiada dwoje ocz, które czarodziejską siłą pociągają ku sobie. A któż z nas niezna tych neapolitańskich ocz i ich ognistych spojrzeń! One to zawróciły głowę młodzieńcowi. I cóż teraz pocznimy mistrzu?”

— „A widzisz, margrabio!” — zawołał mistrz. „Ja przeczuwałem to. I niepierwszy to uczeń, którego mi zbałamuciła tak piękna czarownica.“

— „Wiem o tem, Signor; ale cóż począć teraz? Główna rzecz aby go wypłatać z tych sieci.“

I obadwaj mężowie naradzali się skwapliwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



wajacej muzyki miastem przez Tyber do Watykanu. Gdy pojedyncze oddziały różnej broni stanęły w szyku, przybył komenderujący Gemeau z sztabem jeneralnym, stanął na stopniach bazyliki ś. Piotra, i po krótkiej wzmiance o przyczynie uroczystości, kazał wojsku z rozwiniętymi nowymi chorągiewkami defilować. O godzinie ósmej skończyła się parada. Jego Świątobliwość Papież stał z kilkoma kardynałami przy otwartym oknie swego pomieszczenia i przypatrywał się wojskowemu widowisku. Późem jenerał Gemeau tudzież inni wyżsi oficerowie, poseł hrabia Rayneval, dyrektor tutejszej francuskiej akademii pięknych sztuk i inni wojskowi i cywilni urzędnicy znajdowali się w kościele narodowym ś. Ludwika na uroczystym *Te Deum*. — Ojciec święty celebrował wczoraj święto Wniebowzięcia Maryi Panny w liberyańskiej bazylice z zwyczajną okazałością kościelną. Mieszkańcy Rzymu byli już w poprzód o tem zawiadomieni poprzylepianami kartkami z tym dodatkiem, że przy tej sposobności będzie Papież dawał apostolskie błogosławieństwo z licznymi odpustami. Po skończonej sumie w bazylice liberyańskiej wstąpił Ojciec święty na wysoką estradę i śpiewał donośnym głosem błogosławiąc zgromadzony lud, poczem wytoczone w pobliżu działa ognia dawały. Z obecnych widziano także dziedzicznego Wielkiego księcia Wejmarskiego i jego małżonkę. Z przyczyny tej kościelnej uroczystości był Rzym wczoraj i przedwczoraj rześisto oświecony. (A. a. Z.)

## Niemce.

(Rozwiązanie towarzystwa „Gesellengesangverein“ w Wiesbaden.)

**Wiesbaden, 24. sierpnia.** Dzisiaj rozwiązano tutaj towarzystwo pod nazwą „Gesellengesangverein“, i wydano jednego członka dyrekcji, gdyż policja wykonała wczoraj u członków jego dyrekcji domowe śledztwo. Również w dyrekcji innego towarzystwa śpiewaków pod nazwą „Liederkrans“ przedsięwzięto wczoraj domowe śledztwo. O rozwiązaniu tego towarzystwa jednak dotychczas nie wiadomo. (Abbl. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 28. sierpnia.)

Metal. austr. 5% 81 $\frac{7}{8}$ ; 4 $\frac{1}{2}$  73 $\frac{3}{4}$ . Akcje bank. 1372. Sardynskie —. Hiszpańskie 44 $\frac{15}{16}$ . Wiedeńskie 101 $\frac{7}{8}$ . Losy z r. 1834 192 $\frac{1}{4}$ ; 1839 r. 117 $\frac{3}{8}$ .

## Prusy.

(Przypadek Jego królewicz. Mości księcia Prus.)

**Berlin, 28. sierpnia.** Jego królewicz. Mość książę Prus miał podczas manewry 26. b. m. przypadek, który szczęściem nie pociągnął za sobą niebezpiecznych skutków. Na szerokim polu na wschód od Krechowa jechał Jego królewicz. Mość czwałem, aż nagle koń się spłoszył, i z taką gwałtownością skoczył z prostej linii na bok, że się sam już na nogach utrzymać nie mógł. Impet z jakim ten ruch się odbył, równie jak upadnięcie konia zrzucił Jego królewicz. Mość z taką samą gwałtownością na ziemię. Szczęściem, że książę upadając, nie uderzył głową, ale plecami i ramionami. Przeciw wstrząśnieniu, które ztąd jednak nastąpiło w całem ciele, użyto puszczenia krwi, a lekarze utrzymują, że ten środek jest tylko prewencyjnej natury i że stan zdrowia Jego królewicz. Mości jest zaspokajający i nie wzniesła żadnej obawy. (Abbl. W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Berlin, 27. sierpnia.** Na wczorajszej konferencji ministerjalnej, na której był także pruski komisarz dla związku cłowego, uchwalono deklarację Prus w tej kwestyi. — Dziś przed południem odbyła się konferencja między prezydentem ministrów baronem Mantouffem i hanowerskim prezydentem ministrów. Hrabia Nostitz był także obecny. (W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 103 $\frac{1}{4}$  p. 4 $\frac{1}{2}$  104 $\frac{1}{4}$ . 4 $\frac{1}{2}$  104 $\frac{3}{8}$ . Obligacje długu państwa 95. Akcje bank. 108 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 97 $\frac{1}{4}$ ; Pol. 500 l. 92; 300 l. 152 $\frac{1}{2}$  l. Frydrychsdy 13 $\frac{1}{12}$ . Inne złoto za 5 tal. 11 $\frac{1}{2}$ . Austr. banknoty 87 $\frac{2}{3}$ .

## Królestwo Polskie.

**Warszawa, 29. sierpnia.** Najjaśniejszy Cesarz Jego Mość, na zdanie komitetu pp. ministrów, w skutek przedstawienia p. ministra sprawiedliwości, opartego na odezwie Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego jenerała Gubernatora, najwyższej rozkazał raczył, prawidło o sądzeniu sądem wojennym żydów tego kraju, oskarżonych o podrabianie papierów Państwa, lub puszczanie takowych w obieg, rozciągnąć odtąd i na osoby wyznań chrześcijańskich, które okazały się winnymi uczestnictwa z żydami w takowem przestępstwie.

— Najjaśniejszy Pan, powziawszy wiadomość o wynikłym w miesiącu lipcu r. b. w mieście Kaliszu pożarze, raczył najłaskawiej udzielić dla pogorzelców tegoż miasta kwotę 10,000 rubli srebr.

**Warszawa, 30. sierpnia.** W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholere w Warszawie osób 79, wyzdrowiało 125, umarło 36; ogólna liczba pozostaje chorych 513. (Gaz. Warsz.)

## Turcja.

(Depesza telegraficzna.)

**Konstantynopol, 21. sierpnia.** Przy sposobności załatwienia nieporozumień względem Trypolis mianowany został Nurri Basza na miejsce Izzet Baszy gubernatorem Trypolis. — Angielska korweta „Modest“ chciała, jak słychać z przyczyny słotnej pory, przejechać

Dardanele bez potrzebnego upoważnienia od Porty; dlatego wystrzelono do tej korwety dwa razy z dział fortcey. Komendant wniosł zażalenie do ambasady angielskiej. — Omer Basza otrzymał pierwszą klasę nowego orderu Medzzyd. (L. k. a.)

## Wyspy Jońskie.

(Depesza telegraficzna.)

**Korfu, 27. sierpnia.** Amerykańska fregata parowa *Hyacinth* zawinęła tu z pełnomocnikiem Stanów Zjednoczonych panem Marsh. Sesję parlamentu wysp Jońskich przedłużono aż do 11. września. (L. k. a.)

## Indye Wschodnie.

(Wiadomości z Kalkuty.)

**Bombaj, 24. lipca.** Według wiadomości z Kalkuty oczekiwano tam każdej chwili paropływu *Feroze*, na którym jenerałny gubernator przedsięwzięnie podróż inspekcyjną do obsadzonych przez Anglików miejsc Birma i Rangun. Przy tej sposobności będzie miał konferencję z jenerałem Godwin i naocznie się przekona o stanie rzeczy. Obawa niektórych, że klimat delty Irrawaddy bardzo szkodliwym będzie dla wojska angielskiego, zdaje się być bezzasadną. Deszcz bowiem ustał był prawie zupełnie, a w wojsku niegrasowały niebezpieczne choroby. Jenerał Godwin ma teraz 6000 lądowych i 2000 morskich żołnierzy pod swojemi rozkazami i zażądał wzmocnienia 12,000 wojska rozmaitej broni, aby z nową energią rozpocząć wojnę w jesieni, i wydano już w tym względzie potrzebne rozkazy. Armia wynosić będzie 18,000, a z żołnierzami marynarki do 20,000, będzie to jedna z najliczniejszych armii, jakie Anglia kiedykolwiek miała w Indjach, wyjawszy tę, którą wysłała przeciw Shikom. Gdy nadejdą posiłki, wysłane będą załogi do Martaban, Bassein i Rangun, aby wojsko osłonić w odwrocie. Pegu będzie przednią strażą Anglików. Dziennik *Bombaj Times* przepowiada pewne zwycięstwo Anglików i sądzi, że większa część prowincyi w Birma wcielona będzie do posiadłości angielskich. (L. k. a.)

## Kurs lwowski.

Dnia 2. września.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	30	5	34
Dukat cesarski . . . . .	5	35	5	39
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	41	9	45
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	52	1	53
Talar pruski . . . . .	1	43	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	23	1	24
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	86	—	86	35

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2. września 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . .	86	30
Dawano „ „ za 100 . . . . .	86	—
Żądano „ „ za 100 . . . . .	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. września.)

Amsterdam 164 $\frac{1}{2}$  l. 2. m. Augsburg 117 $\frac{3}{4}$  l. uso. Frankfurt 117 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 $\frac{1}{2}$  l. 2. m. Liwona 115 $\frac{1}{2}$  p. 2. m. Londyn 11.45. l. 3. m. Medyolan 118. Marsylia 139 $\frac{1}{4}$  l. Paryż 139 $\frac{1}{2}$  l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 96 $\frac{1}{2}$ ; lit. B. 111 $\frac{3}{4}$ .

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 31. sierpnia o pół do 2giej po południu.) Ces. dukatów stęplowanych agio 25 $\frac{3}{8}$ . Ces. dukatów obrączkowych agio 24 $\frac{7}{8}$ . Ros. Imperyal 9.42. Srebra agio 17 $\frac{1}{2}$  gotówką.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. września.

Baron Brunicki Józef, z Podhorzec. — PP. Bochdan Stanisław, z Zadzurza. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Szaszkiewicz Grzegorz, c. k. radzca ministerjalny, z Wiednia. — Zagórski Mieczysław, z Truskawca. — Zawadzki Eugeniusz Robert, ze Stanisławowa. — Martynowicz Ignacy, c. k. radzca gub. i starosta, z Żółkwi.

## Wyjechali ze Lwowa

Dnia 2. września.

Hr. Dzieduszycka Henryka, do Stryja. — P. Rulikowski Władysław, do Żółkwi.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. września.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 51	+ 13°	+ 15,5°	Wschodni,	pochm. deszcz
2 god. pop.	28 2 08	+ 15,5°	+ 9°	„	„
10 god. wie.	28 2 61	+ 12°	„	cicho	„ pogoda

## THEATR.

Dziś: Komedya pol.: „Skapiec.“

Jutro: kom. niem.: „Der Damenkrieg.“ Benefis z pożegnaniem J. Panny Lichtner.